

Protokół 5/2025

5 Komisja Skarg, Wniosków i Petycji z dnia 2025-07-28

Miejsce posiedzenia: sala konferencyjna Starostwa Powiatowego w Łukowie

Obrady rozpoczęto 2025-07-28 o godzinie 13:00, a zakończono o godzinie 13:49 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 4 członków.

Obecni:

1. Urszula Chruściel
2. Przemysław Suchodolski
3. ~~Krzysztof Szczęśniak~~
4. Lucjan Szekalis

Zaproszeni goście:

- | | |
|--------------------|---------------------------------------|
| 1. Dariusz Szustek | – Starosta Łukowski |
| 2. Agata Zabielska | – Radna Powiatu Łukowskiego |
| 3. Danuta Kowal | – Dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie |

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Proszę państwa, otwieram posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji i proponuję, aby zamienić kolejność porządku obrad. Punkt trzeci zamienić z punktem czwartym i wnoszę taki wniosek do porządku obrad. Proszę. Czy komisja wyraża sprzeciw, żeby zamienić punkt trzeci z punktem czwartym? Nie. Dziękuję bardzo. Wobec tego przechodzimy do sprawdzenia listy obecności. Bardzo proszę państwa radnych.

Głosowano w sprawie: Sprawdzenie obecności

Wyniki głosowania: OBECNY: 3, NIEOBECNY: 1

Wyniki imienne:

OBECNY (3) Urszula Chruściel, Przemysław Suchodolski, Lucjan Szekalis

NIEOBECNY (1) Krzysztof Szczęśniak

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dziękuję. Trzy osoby. Czyli mamy kworum.

2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Proszę państwa, przechodzimy do realizacji punktu drugiego. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji. Czy ktoś z państwa radnych ma jakieś

uwagi do poprzedniego protokołu? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania wobec tego. Proszę głosujemy. Kto z państwa radnych jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku.

Głosowano w sprawie: Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Wyniki głosowania: ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (3) Urszula Chruściel, Przemysław Suchodolski, Lucjan Szekalis

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1) Krzysztof Szczęśniak

Protokół został przyjęty jednogłośnie.

3. Rozpatrzenie skargi na Dyrektora Zespołu Placówek w Łukowie.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Wobec tego przechodzimy do punktu trzeciego. Rozpatrzenie skargi na dyrektora Zespołu Placówek w Łukowie. Witam panią serdecznie. W ogóle powitam wszystkich państwa, bo jakoś tak mi się to umknęło. Bardzo serdecznie witamy. I co? Powiem, że na poprzednim posiedzeniu komisji były osoby... Pani nie mogła oczywiście być, więc ja tutaj... Panią zaprosiłam i dziękuję, że pani przyjęła zaproszenie. Przekazuję teraz głos państwu radnym. Czy państwo radni mają jakieś pytania do pani dyrektor? Proszę bardzo. Proszę, pan Szekalis.

Radny Lucjan Szekalis: Może niech pani dyrektor odniesie się do tej skargi, a potem będą pytania, bo tak na razie to... Nie.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: To znaczy tak. Dobrze. Jak najbardziej jestem za tym, żeby pani dyrektor odniosła się do tej skargi, aczkolwiek wszelkie wyjaśnienia i obszernie materiały otrzymaliśmy na skrzynkach mailowych i je mamy. Ale bardzo proszę Pani Dyrektor o wypowiedź w tej kwestii.

Dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie Danuta Kowal: Ja bardzo dziękuję Panu Radnemu za to pytanie, bowiem nie rozumiem skargi w ogóle. Nie rozumiem skargi, ponieważ nie znajduję w swojej pracy, w swoich działaniach, które są w stu procentach, a nawet więcej ukierunkowane na rzecz osób niepełnosprawnych. Skarga została przez dwie mamy, dotyczy przede wszystkim realizacji programu Rehabilitacja 25+, programu, który realizowaliśmy przez 7 lat w naszej placówce, programu, który nie jest związany z żadną sferą edukacji, tylko dodatkowym, dobrowolnie przyjętym projektem, którego celem było wsparcie osób niepełnosprawnych. Program, który realizowany był przez 7 lat, umowa zawierana jest na jeden rok tylko, którego regulamin zmieniał się wielokrotnie w trakcie realizacji projektu. W tym roku szkolnym, w tym roku szkolnym program dobiegnie końca 31 sierpnia, regulamin również się zmienił i wstępnie planowaliśmy realizację jednej, jednej grupy ze względu na brak pomieszczeń, z którymi od kilku lat się borykamy. I tak jak na spotkaniu, jednym ze spotkań w czerwcu, w maju bodajże z rodzicami,

powiedziałam, że zresztą wielokrotnie wcześniej od dwóch lat, że mamy trudne warunki lokalowe, wnioskowałam i informowałam pana starostę o potrzebie rozbudowy szkoły. Tak, rodzicom powiedziałam w dniu bodajże 8 maja, że najprawdopodobniej nie będzie projektu. Jeżeli już pozwolą na to warunki lokalowe, to zorganizujemy jedną grupę dla beneficjentów. Jedną właśnie grupę. Regulamin się zmienił tak, proszę państwa, że ja dzisiaj wzięłam, bo złożyliśmy wniosek, tak jak planowaliśmy w miesiącu maju, na jedną, 12-osobową grupę. Nie mam jeszcze informacji z PFRON-u, czy środki finansowe zostaną przyznane, bowiem decyduje o tym już Warszawa, a nie Lublin. Wystąpiłam z wnioskiem o przywrócenie terminu, ale do wniosku zawsze składamy, bo mamy mają zarzut, że nie znalazły miejsca, bo za późno, nie za późno, bo panie to już w maju, 3 czy tam 4 czy 5 maja składały wniosek same z siebie jeszcze przed spotkaniem... i pytać, bo nakłada na dyrektora regulamin do programu Rehabilitacja 25+ mogą być przyjęte tylko ci beneficjenci, którzy nie zostaną objęci wsparciem w innych placówkach. I o to rodzice zostali poproszeni na spotkaniu w dniu 8 maja. Ja złożyłam wniosek wraz z uzasadnieniem objęcia wsparciem ewentualnych beneficjentów, bo jaka decyzja będzie, tego nie wiem. Czekamy po prostu na decyzję. Cóż mogłabym jeszcze powiedzieć o skardze, nie wiem czego komisja oczekuje. Od rodziców jeśli chodzi o zarzut dotyczący biurokratyzacji w ogóle nie wymaga się nic. Dziecko do szkoły przyjęte jest wniosek, orzeczenie z poradni psychologiczno-pedagogicznej, orzeczenie z PCPR-u o niepełnosprawności. I to wszystko. Udział w spotkaniach ewentualnych zespołów, jeżeli dokonuje się oceny. Coś nie wiem, nie mam przed sobą skargi. Każde dziecko znajduje ogromne poszanowanie w naszej placówce i ogromne indywidualne podejście. Gdzieś tam pisało, że nie lubię dzieci na wózkach inwalidzkich. Wiem z czego wynika ten zarzut. Raz ja czy pani wicedyrektor, już nie pamiętam, zwróciła uwagę pani Antoniak, żeby inaczej samochód postawić przed wejściem, nie pod kątem, tylko tak, by inne samochody mogły przejechać, ale to już jest zarzut. Zwracałam również uwagę i prosiłam, by rodzice przyprowadzali beneficjentów jednym wejściem, żeby nie przechodzili przez całą placówkę ze względu na własne bezpieczeństwo, a przede wszystkim bezpieczeństwo dzieci, które są w naszej placówce i są to małe dzieci, a wiadomo, że autyści czy dzieci agresywne, dzieci, mężczyźni agresywni zachowują się w sposób właśnie agresywny, krótko mówiąc. Dla tej grupy, dla programu, zostały utworzone dwie sale. Teraz, tak jak w czerwcu było 19 osób chętnych do szkoły, dzisiaj mam już 23 podania. Przeszłam właśnie kontrolę, pani wizytator z kuratorium oświaty, która była planowana do końca czerwca, którą ministerstwo zaplanowało na ten rok, pracy ośrodka rewalidacyjno-wychowawczego. I pani wizytator podkreśliła właśnie takie podejście bardzo indywidualne do ucznia. Była zdziwiona, że mamy sześć oddziałów edukacji wczesnoszkolnej, podczas gdy w projekcie arkusza w kwietniu były zaplanowane trzy. Doszły do tego jeszcze szkoła branżowa pierwszego stopnia, doszła klasa pierwsza szkoły przysposabiającej do pracy. Sama jestem zaskoczona takim bardzo pozytywnym wyborom naszej placówki. Chętnie odpowiem na państwa pytania, jeżeli będę potrafiła, bo w tym momencie, powiem, przeszłam po pięciogodzinnej kontroli, przyszedłam właśnie do państwa.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych ma jakieś pytanie? Proszę bardzo. Proszę, panie Lucjanie.

Radny Lucjan Szekalis: Dziękuję za wyjaśnienie Pani dyrektor i powiem tak. Z poprzedniej komisji takie były wnioski. Wiadomo, że są emocje, wiadomo, że chodzi o dobro tych ludzi. I te panie skarżące, z ich wyjaśnień wynikało, że one są skłonne tę skargę wycofać. I takie też były wnioski, że gdyby ten wniosek był

pozytywnie zaopiniowany przez Warszawę i gdyby ta grupa powstała, to wynikało, że z tych osób, które były poprzednio na tej grupie, że część już nie potrzebuje, jedna chyba niestety umarła i wyliczone było, że to będzie właśnie dwanaście osób. I czy jest taka..., że dzieci tych pań skarżących w tej grupie, jeśli będzie, jeśli ono powstanie, mają szansę się znaleźć?

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Proszę pani dyrektor, proszę.

Dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie Danuta Kowal: Tak, nie odpowiem jednoznacznie na to pytanie. Jest regulamin opracowany do naboru programu. Tak jak pan powiedział, panie radny, rzeczywiście kilka osób znalazło miejsce w warsztatach terapii zajęciowej w Przylądku. Czekamy na środki finansowe. Skarga jest w trakcie załatwiania i nie chciałabym, żebyśmy ulegali szantażowi po prostu. Żebyśmy rozpatrzyli, żeby ja miała możliwość przedstawienia faktycznej takiej sytuacji. Bo proszę mi wierzyć, gdyby dyrektor każdej szkoły, dyrektor każdej szkoły prowadził drugą zmianę dla uczniów kosztem realizacji projektu, który nie jest jego obowiązkiem, byłaby skarga z tej drugiej strony. Obowiązkiem dyrektora szkoły jest zapewnienie warunków nauczania. To jest raz. Wnioski jakie składamy, sama jako dyrektor szkoły, a potrafię pisać wnioski, mogę z tego być bardzo zadowolona, bo i w poprzedniej placówce i w tej placówce pozyskałam wiele środków finansowych i z FES-ów i z grantów. Nie zawsze jednak wszystkie wnioski są pozytywnie opiniowane. Nie oznacza to, że każdy wniosek będzie pozytywnie zaopiniowany. Nie mamy takiej gwarancji. Czy jest szansa, czy ci panowie będą przyjęci do placówki? Ja prosiłam, żeby te panie mnie przeprosiły. Nie uczyniły tego, uczyniły to w inny sposób. Prosiłam o taką zorganizowanie, może ja krótko powiem panu radnemu i państwu, pani przewodniczącej. Dorosły chłopak, niemal 30-letni mężczyzna, korzysta z toalety damskiej. Mama zawsze prowadzi do toalety damskiej. Mimo zwróconych wielu uwag przez nauczycieli, przeze mnie czy panią wicedyrektor, a często te osoby niepełnosprawne, zdejmują spodnie, przepraszam za obraz taki, zdejmują spodnie idąc korytarzem. Są dzieci, dziewczynki od 3 roku życia do 25 roku życia. Myślę, że żaden rodzic nie wyraziłby zgody, na taki widok. Obowiązkiem dyrektora jest schronienie tych dzieci, pod każdym względem po prostu. Wszystko robiłam, żeby nie było takich sytuacji. Dlatego oddzielne wejście, dlatego sala oddzielna, dlatego chęć wsparcia innych jednostek, dla których bym napisała projekt, nawet zapewniła fachową opiekę. Bo każda jednostka edukacyjna, może złożyć wniosek. Każda. Każda jednostka edukacyjna może złożyć wniosek. Nie wiem skąd to kręcenie głowy przez panią radną, ale proszę mi wierzyć. Rozmawiałam z panią dyrektorem. Może ma pani inne informacje, bo z regulaminu wynika, że każda jednostka edukacyjna. Myśmymy złożyli wniosek. Troszkę po terminie. A kto będzie objęty, komisja zdecyduje. Ja przygotowałam budżet, przygotowałam z komisją cele, a przewodnicząca komisji, będzie miała zadanie naboru.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dziękuję bardzo. Proszę, proszę pani radna, Pani Zabielska.

Radna Agata Zabielska: Pani dyrektor, nie każda placówka edukacyjna, bo ja też rozmawiałam z panią dyrektorem. Nie każda placówka edukacyjna. To jest takie może uogólnienie, bo ja też rozmawiałam z panią dyrektorem PFRON-u. Tak, ale inna placówka edukacyjna w regulaminie, to też jest wyjaśnienie. To jest placówka edukacyjna, w której beneficjent programu realizował obowiązek nauki. Więc w takiej ogólnodostępnej szkole na pewno nie. U nas w Łukowie, dzięki Bogu, bo to jest dzięki pani, tych zasług pani

nikt nie ujmuje. Ja i przedtem mówiłam, że to jest duże wyzwanie i pani sobie z tym poradziła. I to, że pani tego się podjęła, to jest naprawdę duży szacunek dla pani i naprawdę wyrazi uznania. Naprawdę. Natomiast nie każda. Żeby to tak nie funkcjonowało, że to każdy może. Teraz tutaj jeszcze pani mówi o szantażu. To nie jest szantaż. Proszę tak tego w ogóle nie ujmować. Dlatego, że te mamy, akurat te mamy, ich dzieci nie spełniają takich tych warunków, że mogą być przyjęte do innych placówek. Te dzieci mogą korzystać z tego programu przez 8 lat, nie 2.

Dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie Danuta Kowal: Tak. Od tego roku.

Radna Agata Zabielska: Tak, ale 8 lat. A tutaj też wybrzmiało, że tylko 2 lata, więc nie. To jest 8. Tak, dokument mówi jasno, jest 8 lat. Więc te panie, powiem nieładnie, upominają się o to, co im się jakby trochę należy. To nie jest ich fanaberia, ani chęć zaistnienia. To po prostu jest duża, duża ulga dla tych całych rodzin, dla tylu osób, łącznie z tymi dorosłymi mężczyznami, o umyśle dzieci w wieku przedszkolnym. Pani na spotkaniu z panem starostą, tak również pani, byli rodzice, którzy jakby byli bardzo uspokojeni, prawda, że oni są dobrej myśli, że sobie radzą. Ja tutaj takie zrobiłam wyliczenie, kto zgodnie z tym co pani napisała, że 3 osoby, tam jest 4 osoby. I wychodzi naprawdę, że jest miejsce dla 12 osób. Tutaj też jest w tym regulaminie napisane, że adresat programu, czyli no niestety, ale pani jest adresatem programu, który przystąpi do tego programu, zobowiązany będzie do współpracy z beneficjentem programu, w pomocy, w poszukiwaniu innej placówki. Tego też zabrakło z tej szkoły. Nie było żadnej propozycji, była tylko sucha informacja, że program nie będzie realizowany. Gdyby taka informacja była na początku maja, oczywiście, że te kobiety by też robiły, co by mogły, tak, żeby ten program był realizowany. Natomiast pani by też się wywiązała z tego zapisu, że pani jako szkoła wystąpiła i byłby czas, żeby te dzieci mogły się dostać do innej placówki. Tutaj po prostu było pozamiatane, wszystkie terminy minęły. Tak, w tym tygodniu pod koniec może będzie wiadomo, czy te pieniądze będą przyznane, bo ja jestem też na bieżąco tutaj z różnymi, prawda, instytucjami. To nie może być, to nie jest szantaż. One po prostu chcą skorzystać z tego, co im przysługuje. Pieniądze są zewnętrzne, pieniądze są do wykorzystania i szkoda by było, żeby akurat te rodziny z takimi dziećmi, o takich niepełnosprawnościach z tego nie mogły skorzystać. Przepraszam, ale to troszkę jest pani, te mamy mają słuszny żal, że do pani, bo no pani jest dyrektorem tej placówki i pani firmuje wszystkie jej działania i dobre i złe. I dla mnie jest zrozumiały żal tych kobiet i nie będą mówiły o nauczycielu, czy nie wiem o kimś, czy o mnie. Pani po prostu nadzoruje tą placówkę i pani tam podpis musi być. Powtarzam jeszcze raz, rozmowa na początku maja, myślę, że wiele by rozwiązała i do tego by nie doszło. Szkoda, że pani przedtem nie było albo szkoda, że nie ma teraz tych mam. Chociaż nie wiem, czy ta rozmowa by coś jeszcze wyjaśniła, ale myślę, że każda rozmowa w spokojnym tonie zawsze daje jakieś pole do, do znalezienia jakiegoś rozwiązania. Ja wiem, że pani jest przy swoim stanowisku. Mamy oczekują tego, czego oczekują, ale na pewno to nie jest szantażowanie. Tym kobietom zależy najbardziej z tej całej grupy chyba ludzi, żeby ten program się odbywał. I jeżeli chciałabym, bardzo bym chciała, żeby te pieniądze jeszcze się znalazły, bo jeżeli tych pieniędzy naprawdę nie będzie, no to będzie duże uderzenie w pani, niedopełnienie jednak pewnych obowiązków.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pani dyrektor.

Dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie Danuta Kowal: Nie można nazwać niedopełnieniem obowiązków czegoś, co nie jest moim obowiązkiem. Nie można nazwać. Moim obowiązkiem jest zapewnienie edukacji, wychowania, bezpieczeństwa. To jest po pierwsze. Proszę państwa, mamy być poinformowane w dniu 8 maja. Było spotkanie. Przed spotkaniem, a może tak, przed spotkaniem osobiście rozmawiałam z panią kierownik warsztatów terapii zajęciowej i panią kierownik Przylądka, gdzie było jeszcze kilka lat. I powiedzmy sobie prawdę, bo może nie wszyscy znają tę prawdę, że warsztaty terapii zajęciowej i Przylądek dobierają sobie wychowanków podopiecznych. Dobierają mniej agresywnych, bardziej sprawnych, nie przyjmują autystów. I kilkoro dzieci, znalazło miejsce w Lubartowie, w Łukowie, gdzieś tam, prawda, jeszcze. Nie wiem. Rodzice byli poinformowani, a ja osobiście rozmawiałam. Rodzice, ja rozumiem niepełnosprawność i problemy związane z borykaniem się, z opieką nad tymi już dorosłymi mężczyznami. Ja rozumiem. Tylko szkoła nasza nie jest powołana do sprawowania opieki. Było to tylko dobre nasze, dobre nasze chęci. Tak jak dobrą, dobrą chęć, tak jak, tak jak szczerą chęcią jest otoczenie opieką dwunastu podopiecznych. Ja jeszcze może raz, ja powtórzę jeszcze raz, proszę państwa. Ja jeszcze raz powtórzę, bo może nie wszyscy członkowie komisji znają sytuację. W 2023 roku zaczął się problem. Planowaliśmy utworzyć jedną grupę. Mamy walczyły. W cudzysłowie walczyły. Pan starosta mówi, zrób Danusia, dam ci pieniądze. Cytuję słowa pana starosty. Podzieliłam pokój. Pokój jest kioską, gdzie tylko wkładamy dokumenty, ogłoszenia i plan lekcji. Całe duże pomieszczenie przeznaczyłam dla drugiej grupy. Dwie grupy, jedna na dole, druga na górze. Ale bardzo się nie podobało rodzicom tym, jednej pani, ponieważ napisała zawiadomienie, że zbyt ciasna jest sala. Później było zawiadomienie, że nie dowożę dzieci. Gdzie projekt był przewidziany na sześć osób, które były, które miały być dowożone. Plan wsparcia, bo piszemy plan wsparcia, stąd potrzebne są wnioski. Bo objęliśmy dowożeniem te osoby, których rodzice takiej możliwości nie mają. Po prostu. I pojawiały się problemy kolejne. Komputer włączony, nie włączony, agresywny, nieagresywny. Podjęliśmy nawet próbę dowożenia chłopca, gdzie właśnie tu występuje dyskryminacja, ale tych pozostałych wychowanków, bo dwie osoby musiały otoczyć opieką, by bezpiecznie dowieźć jednego wychowanka, który jest niestety agresywny. My mamy zapewnić bezpieczeństwo wychowankom. Zapewnić im naukę i to staramy się robić. Zapewnimy program Rehabilitacja 25+. Realizujemy program również za życiem. Te mamy próbowały mi organizować. Czego pani realizuje program za życiem? Pani z tego zrezygnuje. Tłumaczyłam paniom. Byłybyście szczęśliwe, gdyby ten program był realizowany 25 czy 30 lat temu, bo dzięki poprzedniemu rządowi mamy ten program. I dzieci są objęte wczesnym właśnie wsparciem. Panie mówiły, może pani salę pozyskać. Tu trzy osoby, tam grupę połączyć. Panie widza rozwiązania, a nie widzą po prostu współpracy. Takie są przepisy. W grupie może być czterech autystów, czterech niepełnosprawnych głęboko i nie można niestety ich łączyć. Przepraszam za emocje.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dziękuję bardzo. Bardzo pani radna.

Radna Agata Zabielska: Pani dyrektor, ja wiem. Powtarzam, to co pani robi, to co szkoła robi oczywiście. Szkoła zobowiązała się do prowadzenia tego programu. To też nie jest za darmo. Trzeba powiedzieć, że to nie jest jakby charytatywnie. Jest to na was obowiązek. Jest papierologia. Natomiast to nie jest za darmo. Chciałam wrócić do tych osób.

Dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie Danuta Kowal: Oczywiście, bo inaczej nie można byłoby prowadzić. Ja wszystkie czynności wykonuję społecznie, ja za to nie biorę ani złotówki.

Radna Agata Zabielska: Tak. No dobrze. Jeszcze większe wyrazy uznania. Pani dyrektor, pani tutaj mówiła, że zmieniły się procedury, zmieniły się przepisy i w tym roku weszło faktycznie zapis, który wskazywał, że z tego programu w pierwszej kolejności powinny korzystać osoby, które nie mogą korzystać z tych innych terapii zajęciowych. Na pewno jedna mama, a nie wiem, nie pamiętam, w orzeczeniu nie ma takiej terapii zajęciowej. One nie mogą oddać tych dzieci.

Dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie Danuta Kowal: Tak, jedna mama może, a druga nie.

Radna Agata Zabielska: Tak. Były te mamy zgodnie z pani tutaj zaleceniami w tych placówkach i mają pisemne, że nie ma już miejsc. Więc te osoby naprawdę zostały z niczym. Umknęła mi jeszcze jakaś myśl, już nie pamiętam, trudno. Ale to w orzeczeniach jest. To nie jest tak, że sobie ktoś...

Dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie Danuta Kowal: Zgadza się, jest punkt szósty tak zwany, gdzie udział w terapii zajęciowej lub niewskazany udział, jednej osoby jest...

Radna Agata Zabielska: Tak. A w drugiej nie byłam pewna. Więc te osoby mają tak jakby to pierwszeństwo zgodnie w tych formalnościach, a dwa są najbardziej w to zaangażowane, najbardziej jest im potrzebne. Dziękuję.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dobrze, dziękuję bardzo. Czy pani dyrektor chciałaby jeszcze coś dodać od siebie?

Dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie Danuta Kowal: Jeśli mogę. Pani przewodnicząca, państwo radni. Ja zaangażowanie, chociaż się nie oczekuję, rozumiem inaczej. Rozumiem problem niepełnosprawności i zaangażowanie na rzecz dzieci. Robię to spokojnie, po cichu, nie krzycząc, nie uderzając w stół czy w drzwi, bo chyba taki jest cel zaangażowania. I to chcielibyśmy zrobić. Szkoła rzeczywiście za to otrzymuje środki finansowe. Te środki finansowe są przeznaczone dla wychowanków, dla beneficjentów, ale kupujemy również pomoce dydaktyczne. Urządziliśmy salę rehabilitacji, z której korzystają i beneficjenci korzystali, i uczniowie. Nie bierzemy za światło, za wodę, bo też taka jest możliwość, czy za ogrzewanie. Trudno byłoby to rozliczać, ale kupiliśmy pomoce po prostu dydaktyczne. Rzeczywiście szkoła korzysta z tego, jak to jedna z panów powiedziała. Szkoła. Ja podkreślam, nie wzięłam ani złotówki, a od dwóch dobrych lat niestety dużo czasu poświęcam, żeby odpowiadać do PFRON-u, do Pana Starosty, czy teraz do Państwa, bo takie są procedury i dziękuję za zaproszenie i możliwość wypowiedzenia się, ale proszę mi wierzyć, nie spodziewałam się, że za 7 lat pracy, którą prowadzimy, mojej społecznej pracy, ja proszę Państwa, tak na marginesie powiem, od 1 maja mam naderwane ścięgno. Ja dopiero zaczęłam rehabilitację, dzisiaj nie poszłam na rehabilitację, jutro pewnie też nie pójdę, jeśli będzie to porządkiem obrad, podjęcie uchwały, bo jest program rehabilitacja, bo jest program za życiem, bo prowadzimy po prostu nabór. Także ja dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dziękuję bardzo. Jeszcze tutaj Państwo się zgłaszają do zadawania pytań. Proszę Pani Radna.

Radna Agata Zabielska: Ja tylko chciałam jeszcze tutaj dodać, że Pani mówi, że ten chłopiec jest agresywny. Ale on w tych wszystkich Waszych świadectwach końcowych nie ma tam słowa o tym, że on przejawia jakieś agresywne zachowania. Tam jest bardzo pochlebnie o tym dziecku. Więc jeżeli to dziecko, znaczy to dziecko, no ten mężczyzna, ten chłopiec by przez tyle lat wykazywał, to myślę, że w którymś tam jakimś tym świadectwie, tym opisowym byłaby jakaś wzmianka. Przepraszam, tylko dokończę. To, że te osoby tak się zachowują, też mnie to wcale nie dziwi. bo po prostu oni nie regulują swoich emocji. Bo my dorośli nieraz nie panujemy, a trudno oczekiwać od takich osób takich umiejętności. Tyle.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dziękuję. Proszę jeszcze Pani Dyrektor.

Dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie Danuta Kowal: Niepełnosprawność głęboka oznacza, że dzieci nie dostają świadectwa. Oni tylko realizują obowiązek nauki w grupach rewalidacyjno-wychowawczych. Na koniec roku otrzymywali, teraz już nie otrzymują, taką pozytywną laurkę. Dzisiaj Pani wizytator nawet pochwaliła. Dwukrotnie w ciągu roku rodzice otrzymywali oceny poziomu funkcjonowania. I tam myślę, że, bo ja nie znam na pamięć tych ocen, dokonują je zespoły, agresja występuje. Zawsze nauczycielom mówię, piszcie oceny zgodnie z faktem. A ta laurka, gdy się trzyma, prawda, tego chłopaka agresywnego, o którym Pani Radna mówi, to on nawet mamę bije. Jeszcze jedno chciałabym podać. Nie powiedziałam o tym ani w piśmie, ani w dniu dzisiejszym. W momencie, kiedy pojawiły się skargi, pojawiła się skarga do PFRON-u, do Rady Powiatu, przyszli nauczyciele i powiedzieli, że nie chcą pracować w programie Rehabilitacja 25+. Ja wiem, że oni podejmą obowiązek, ale powiedzieli, jeżeli tak sytuacja, tak współpraca wygląda, to po prostu nie chcą pracować.

Radna Agata Zabielska: Ale Pani Dyrektor, a ja mam znowu inną wiedzę, że nauczyciele są troszkę zawiedzeni i zaskoczeni tym, że tego programu nie będzie. Więc widzi Pani to jest słowo przeciwko słowu i szkoda, że nie ma tych mam.

Dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie Danuta Kowal: Pani Agato, Pani Radna, słowo przeciwko słowu, właśnie, bo mam 67 nauczycieli. W programie Rehabilitacja 25+ pracowało kilkanaście osób. I powiem szczerze, że rzeczywiście jedna Pani, która przechodzi na emeryturę, powiedziała, no szkoda, ale ta Pani nie pracowała niemal w grupie pierwszej, tej ciężkiej tak zwanej grupie. Bo jestem kobietą, mówiła, dajcie mi to grupę drugą. Dawaliśmy to grupę drugą. Także ja znajdę nauczycieli. Bo się znajdzie nauczycieli. Może pomocy nauczyciela nie znajdę, ale znajdę.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dobrze. Dziękuję bardzo. Zgłasza się jeszcze Pan Radny Szekalis. Proszę bardzo.

Radny Lucjan Szekalis: Powiem tak. Żałuję, że tak jak Pani Przewodnicząca obiecała nam na kolejnej, poprzedniej komisji, tam jest zapisane obiecuję Państwu, że spotkamy się tu z osobami, które były dzisiaj omawiane. Czyli, że będą te Panie skarżące, że będzie Pani Dyrektor, że będzie ta osoba, która miała być przedstawicielem pozostałych rodziców, którzy byli przeciwko tej skardze i co z tego jak widać mamy. Słusznie powiedziała Pani Radna Zabielska, że szkoda, że tych mam dzisiaj nie ma. Ja prosiłem, żeby

one były. Pani powiedziała swoje zdanie. One może mają podobne lub inne zdanie. Byłaby taka wzajemna jakaś wymiana zdań. Byłoby to jasne, bo z tej skargi wynika, że złożyły do końca maja wszystkie dokumenty. Pani powiedziała, że Pani poinformowała rodziców, że nie będzie programu na początku maja. One napisały, że spotkanie, że Pani poinformowała o tym spotkaniu, tak. A one napisały i dostały smsa 6 czy 7 czerwca. Mamy takie niejasności. I już nie czekając na tą odpowiedź Pani Dyrektor, bo wiem o co chodzi. Tylko coś Panie napisały. Pani mówiła o Przylądku, o innych organizacjach. One napisały w skardze, że tam przyjmują osoby tylko lekko niepełnosprawne. Te ich dzieci są w znacznym stopniu niepełnosprawne, więc tam ich nie mogą przyjąć. I wracając już tak do finału tej mojej wypowiedzi, że Pani już wynika z tego, że tak jak mówiłem wcześniej przez telefon obsłudze Biuro Rady Powiatu. Nie wiem po co ten pośpiech z tą komisją dzisiejszą. Naprawdę Pani czas, Pani problemy zdrowotne. To wszystko zostało bowiem zmarnowane. Mamy taki finał, że dzisiaj do niczego tutaj na tej komisji nie dojdziemy. Do żadnych końcowych wniosków. Ponieważ mamy właśnie słowo do słowa, przede wszystkim nie wiemy co robi Warszawa. Czy te pieniądze będą, czy nie będą. Jeśli te pieniądze będą i się ta grupa stworzy. Mam nadzieję, że te osoby, które złożyły wnioski zostaną przyjęte i wtedy tak jak Pani nam tu mówi ostatnio one są skłonne podać rynek na zgodę. Pewnie są skłonne przeprosić i wycofać skargę. Wtedy nie byłoby więcej spotkań, nie byłoby komisji. Temat byłby zamknięty. Może poczekajmy do decyzji Warszawy jeśli ona będzie, wtedy będzie wiadomo co można zrobić. I to rozstrzygniemy. Te Panie skargi wycofają i nie będzie żadnej skargi tak rozpatrywanej.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dziękuję. Panie Radny ja pragnę Panu przypomnieć, że ja obiecywałam, że zaproszę Panią Dyrektor, która złoży wyjaśnienia oprócz tych pisemnych wyjaśnień i to też uczyniłam. I dzisiaj nie uważam, że posiedzenie naszej komisji jest zmarnowane. Absolutnie nie. Bo mamy cenną informację, że wniosek został złożony. Co bardzo nam wszystkim chyba zależy na tym. A zobaczymy co będzie dalej. Więc zebraliśmy wszystkie materiały, wszystkie informacje. Oczywiście, że ja jestem, ja dzisiaj nie zdecyduję o głosowaniu. Absolutnie nie. To dopiero jest wstęp do dalszych prac. To jest wstęp do dalszych prac. Proszę Państwa także nie wiem z czego to wynika Pana tutaj obawa, Panie Radny. A teraz bardzo proszę Pani Dyrektor chciała się jeszcze odnieść do pewnej sytuacji. Proszę.

Dyrektor Zespołu Placówek w Łukowie Danuta Kowal: Ja chcę bardzo podziękować Pani Przewodniczącej za zaproszenie na dzisiejszą komisję. Ponieważ zbyt długo to trwa. Chciałam poprosić, żeby w obecności Pań, które złożyły skargę nie organizować ze mną spotkania. Ponieważ ciągle to samo. I Pani Radna była w obecności Pana Starosty Szustka, wcześniej kilkakrotnie z Panem Starostą i z Panią i z Panią Koordynator, z Panią Wicedyrektor, z Panią, żeśmy się spotykały. To nigdy konsensusu się nie rozwiąże, nie osiągnie, bo zawsze są jedne uwagi, żądanie właśnie zapewnienia, że Panowie Cz.... i Pan A.... będą beneficjentami programu. Drodzy Państwo, ja Państwu tego nie zapewnię. Naprawdę. Wniosek został złożony. 12 osób. Rzeczywiście, tak jak Pani Radna liczyła, tak można liczyć, że będą objęci programem. A nie chciałabym. Chciałabym, żeby ta skarga była już rozpatrzona. Żeby podjęta była uchwała. Ponieważ trwa to kilka miesięcy. Ja urlopu miałam 5 dni. Dziękuję za troskę o zdrowie, ale dla mnie najważniejsza była i jest praca. I już przystępuję do aneksu arkusza organizacyjnego i innych działań, które podejmuje się po prostu w czasie wakacji. Chociaż społeczeństwo myśli, że my odpoczywamy. Także ja bardzo dziękuję, że nie ma tych Pań. Chcę troszeczkę właśnie odpocząć od spotkań z tymi Panią. Za tydzień chyba zacznę kolejne zajęcia, także będę miała przyjemność rozmawiać. Nic to nie da Panie Radny. Dziękuję za propozycje Panu, ale naprawdę. Nie da to nic. Nie osiągniemy porozumienia. Były Panie wielokrotnie. Także dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dziękuję. Proszę Panie Radny.

Radny Lucjan Szekalis: Naprawdę jestem pod takim wrażeniem dość negatywnym do Pani ostatniego zdania. Pani nie może mówić, czy Pani chce, czy Pani nie chce się z tymi Panią tu spotkać. To jest komisja i to komisja decyduje. Niech Pani nie przerywa Pani mi non stop przerywa? Ja Panią słuchałem cały czas. To komisja decyduje kogo zaprosi, a nie Pani dyrektor. Dlatego dziwi się Pani zdaniu, że Pani nie chce kogoś spotkać. Pani jako pedagog tyloletni bardzo się dziwię i jest mi po prostu wstyd. Kontynuuję dalej do Pani Przewodniczącej. Mamy protokół, strona 12, przed punktem 4 sprawy różne. I tam jest Pani zdanie, dzisiaj ten protokoły są przyjęty. Jedyne co obiecuję Paniom i Państwu, to że tu nastąpi spotkanie z dyrekcją i z tymi osobami, o których wcześniej była mowa. To jest zdanie z protokołu i Pani to powiedziała. Dlatego mówiłem, żałuję, że tych tu osób nie ma, bo miały być.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Proszę Państwa, jeszcze są osoby, które miały być zaproszone. Osoby, które pozytywnie wypowiadały się o pracy całej placówki. Ja wypowiadając to zdanie, miałam na myśli tamte osoby. Ale doszłam do wniosku, że opinia pozytywna szkoły jest nam wszystkim znana. Państwo Radni się też świetnie dzisiaj na ten temat wypowiadali i po prostu nie zaprosiłam. Jeśli Pan Radny uważa, że jest taka konieczność jeszcze wysłuchać tych osób, które jakby opinie wystawiały, to jak najbardziej możemy zaprosić, ale te osoby nie są stroną w naszym postępowaniu. Także ja dziękuję bardzo. Proszę Panie Radny.

Radny Lucjan Szekalis: Na stronie 9 tego protokołu jest moje zdanie, że dobrze by było, żeby na kolejnym spotkaniu Pani Dyrektor była i był też ten Pan, o którym była mowa przed chwilą. I te Panie tak samo, żeby były. Chyba, że sprawa wyjaśni się wcześniej i nie będzie potrzebna. Czyli ja mówiłem o wszystkich osobach, bo widzimy sami, jest zdanie do zdania, są emocje znowu niepotrzebne, abyśmy to wszystko jednym pośrednim załatwili. Tylko poczekamy spokojnej decyzji Warszawy i nie ma się co spierać w tym momencie.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dziękuję Panie Radny. I tak jak wspomniałam na wstępie, my dzisiaj nie podejmiemy głosowania. Absolutnie ten punkt nie będzie rozpatrzony definitywnie. My jesteśmy w trakcie zbierania wszelkich informacji. Im więcej tych informacji będziemy mieli, tym łatwiej nam będzie podjąć uchwałę. Ale z podjęciem uchwały to jeszcze poczekamy. Także dzisiaj bardzo dziękuję Pani Dyrektor za przybycie i za wyjaśnienia. Dziękuję. A my przechodzimy do realizacji kolejnego punktu. Punktu czwartego.

4. Opracowanie projektu uchwały w sprawie przekazania skargi z dnia 22 lipca 2025 r. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie na uchwałę Nr XIII/87/2025 Rady Powiatu Łukowskiego z dnia 6 lutego 2025 r. w sprawie procedury przyjmowania zgłoszeń zewnętrznych oraz podejmowania działań następczych przez Radę Powiatu Łukowskiego.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Oczywiście Państwo Radni mają na służbowych skrzynkach mailowych wszystkie materiały, także tę skargę i autorem skargi wiemy, że jest Pan Szekalis. Oddaję może Panu głos. Bardzo proszę.

Radny Lucjan Szekalis: Szanowni Państwo napisałem wszystko w skardze, wszyscy chyba czytali, więc to nie ma więcej chyba z mojej strony komentarzy.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dziękuję. Pani mecenas, czy chciałaby Pani zabrać głos, bo mamy tutaj wspólnie projekt uchwały. Czy Pani jakiś zdanie by dołożyła do tego?

Radca Prawny Wydział Prawny Agnieszka Pawlik: No chyba, że są jakieś pytania to tak.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dobrze. Dziękuję bardzo. Proszę Państwa, więc skoro nie ma pytań, czy jeszcze są jakieś uwagi? Nie ma.

Radny Lucjan Szekalis: Ja tylko może pytanie do Pani Radcy Prawnej.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Proszę.

Radny Lucjan Szekalis: Czy ja w tym przypadku mogę głosować?

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Moim zdaniem Pan nie może głosować, bo Pan jest tutaj wnioskodawcą, tak?

Radca Prawny Wydział Prawny Agnieszka Pawlik: Moim zdaniem nie może Pan głosować.

Radny Lucjan Szekalis: Tak też myślałem właśnie, więc nie będę głosował z tego powodu.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dobrze, dziękuję bardzo. Więc dwie osoby, czyli mamy quorum. Jest quorum, dobrze. Przechodzimy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za pozytywnym rozpatrzeniem projektu uchwały w sprawie przekazania skargi z dnia 22 lipca 2025 r. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie na uchwałę Nr XIII/87/2025 Rady Powiatu Łukowskiego z dnia 6 lutego 2025 r. w sprawie procedury przyjmowania zgłoszeń zewnętrznych oraz podejmowania działań następczych przez Radę Powiatu Łukowskiego. Proszę.

Głosowano w sprawie: Opracowanie projektu uchwały w sprawie przekazania skargi z dnia 22 lipca 2025 r. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie na uchwałę Nr XIII/87/2025 Rady Powiatu Łukowskiego z dnia 6 lutego 2025 r. w sprawie procedury przyjmowania zgłoszeń zewnętrznych oraz podejmowania działań następczych przez Radę Powiatu Łukowskiego

Wyniki głosowania: ZA: 2, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (2) Urszula Chruściel, Przemysław Suchodolski

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (1) Lucjan Szekalis

NIEOBECNI (1) Krzysztof Szczęśniak

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dziękuję za głosowanie. Proszę, „za” 2. Nie ma osoby 1 i 1 osoba nie brała udziału. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego punktu. Sprawy różne.

5. Sprawy różne.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś sprawy do omówienia, wnioski? Coś się może nasunęło? Dziękuję bardzo.

6. Zakończenie posiedzenia

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Wobec wyczerpania materiału kończymy posiedzenie. Zamykam posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Wszystkim Państwu bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Urszula Chruściel

Przygotował: Monika Charczuk-Żyłka